

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Razem, młodzi przyjaciele!

Nr 314 (176) B

Warszawa, sobota 31 grudnia 1955 r.

Cena 20 gr

U progu dyskusji nad pięciolatką

Młodzi górnicy i hutnicy ujawniają nowe rezerwy

STALINOGRÓD (Inf. wł.). Jak informuje Zarząd Wojewódki ZMP w Stalino, młodzi śląska bierze coraz bardziej aktywny udział w dyskusji nad planem 5-letnim wojny zakładów pracy. W dyskusji młodzi górnicy i hutnicy wysuwają wnioski, które mają na celu dalsze zwiększenie wydajności pracy i mechanizację procesów wydobywania węgla.

Tak np. kopalnia „Rozbark” od dłuższego czasu odczuwa brak frontu roboczego. Aby oddać do eksploatacji nowe ścianki węglowe — trzeba w szybkim tempie przebudować nówce chodniki. W dyskusji młodzi wysunęli wniosek, by wśród załogi kopalni upowszechnić metodę szybkiego podjęcia chodników, stosując zespoły maszyn Szmaltucha — Żelazskiego. Produkcję rezerw — chodników kopalni „Jabłeczka” w Stalino, w dyskusji młodzi wysunęli wniosek, by w organizacji pracy zastosować metodę „Przebieg”. W tym celu należy podjąć szereg przedsięwzięć, w tym m. in. zwiększenie czasu pracy przy podziemiu — do 60 na 90 min.

Na poczyni oddział III kopalni „Kazimierz” raduje się wspaniałym. Młodzi górnicy podjęli decyzję, by na poczyni zastosować metodę „Zmierzanie”.

„Twierdzą niektórzy, że od Nowego Roku ma być regulacja cen i mają przy tym podrożyć niektóre artykuły”.

Z listu KAZIMIERZA SZCZEPANIKA Zabrzeg (pow. bielski)

(wypowiedzenie tej sprawy — czytaj na str. 2).

To jest moje pamiętne przeżycie w 1955 roku

(Dalekopisem z Lublina)

Koniec roku nastraja do spoglądania wstecz, na czas miniony. Czasem są to wspomnienia o drobnych a pamiętnych sprawach, czasem dotyczą rzeczy bardzo wielkich i bardzo ważnych. Przeglądając ulicami Lublina poszukajmy trochę wspomnień osobliwych związanych z 1955 r.

SPÓŁDZIELNIA pracy fryzjerskiej przy ul. Krakowskiej Przedmieście 39. Przy jednym z foteli w tym męskim królestwie, dziewczęca postać w białym kitlu. Odbijająca światło, niklowa klinga brzytwy sprawnie ślizga się po namydlonym policzku klienta. To Marysia Sienkiewicz — pierwsza w Lublinie kobieta — fryzjerka. Ma dopiero 17 lat.

Moje największe przeżycie w tym roku... — Marysia zastanawia się chwilę — tak, to będzie egzamin cwałowniczy. Miałam trochę tremy. Egzamin polegał na tym, że trzeba było ostrzeżenie i ogolić klienta według wszelkich zasad sztuki fryzjerskiej. Dalszy ciąg egzaminu zaważałam potem w izbie rzemieślniczej.

A dlaczego została koleżanką właśnie fryzjerskim męskim?

Marysia uśmiecha się: — Po prostu podobni mi się zawód fryzjera, a uważam, że kobiety mogą pracować w każdym zawodzie, czyż nie tak?

JÓZEF DRZEWICKI ma 24 lata. Pracuje jako starszy inspektor techniczny w Zjednoczeniu Budownictwa Wojskowego w Lublinie.

Moje najpiękniejsze przeżycie... oczywiście Festiwal. Zupa

szece jeden moment, który wrócił mi się mocno w pamięć... i serce. Byłem na występach zespołu chińskiego w hali „Gwardii”. Siedziałem oczarowany przepiękną sztuką chińską. Duże wrażenie wywarł na mnie taniec labedzi. Z trybun nabyliśmy do ostatniego miejsca młodzieży różnych narodów zrywali się co chwila oklaski. W pewnym momencie Duńczyk obypali aktorów chorągiewkami i wbiegli na estradę. Owacja urządzona artystom chińskim w jednej chwili przerodziła się w samoradną, serdeczną manifestację. Wtedy uczeni, jak bardzo mocne są więzi, które nas łączą...

PRZENIEŚMY się na chwilę do Łabuń w pow. zamojskim, do Państwowego Domu Dziecka. W jasnym pokoju rezydują lubelskie czworaczki: Basia, Józio, Czesio i Tadeusz. Liczą sobie już w tej chwili rok i 5 miesięcy.

Tiotia! Tiotia! Basia bezapelacyjnie wdrapuje się na kolana i od razu zaczyna demonstrować odwrotną dziecięcą sztukę „tosi-tosi-lapci”. Józio, wyciąga pulchną rączkę w kierunku isniących terekki z plastiku.

Daj!

Czy można zapytać ohy-



Przez plac Stalina w kierunku Pałacu Młodzieży spieszą liczne gromadki dzieci. Na głowach różnokolorowe czapki, w rękach zaproszenia do królestwa Dziadka Mroza.

W sali Kongresowej PKiN Dziadek Mróz, po otwarciu noworocznej choinki dla dzieci, przed zejściem ze sceny zapowiada tajemniczym głosem: „A teraz zobaczciecie, jak zostani urozumiemy spod choinki żywe zabawki”.

Nagle spora kurtyna wznosi się na scenę grup tanecznych

Wenecja: pod ścianą weneckiej kamienicy sunie po ciemnozielonej toni pływający pałacyk czerwona gondola. Płynie pięknie gondolierów: „Hej przeleciał ptaszek” (patrz poniżej).

Trudno się zdecydować do kąd pójść dalej.

— Do kina?

— Pojechać rakieta na Marsa?

— A może na wesołe konkursy: „Filatelista zna kraje Europy”, lub „Czy znasz te przysłówki”?

Karuzela kręci się a na niej rozabawiona Stasia i Milgostwa (patrz obok).

Wrażenia niezapomniane.

Czy może pod namiotem harskiego obozu, na tor przeszkód, do gabinetu techniki do... dziesięciu innych cudownych sal.

Janek Szumowski pedził w dziarskim mazurze na sali balowej. Za taniec zdobył pierwsze miejsce i nagrodę (patrz zdjęcie u dołu).

Dzień w dzień w Pałacu Młodzieży na noworoczną zabawę spędza „czarowne trzy godziny” 6 tys. dzieci z Warszawy i województwa. Skończyło się 27 grudnia — skończyło się 8 stycznia. W tym czasie ponad 80,000 dzieci odwiedzi królestwo Dziadka Mroza.

(A. K.)



Przez plac Stalina w kierunku Pałacu Młodzieży spieszą liczne gromadki dzieci. Na głowach różnokolorowe czapki, w rękach zaproszenia do królestwa Dziadka Mroza.

W sali Kongresowej PKiN Dziadek Mróz, po otwarciu noworocznej choinki dla dzieci, przed zejściem ze sceny zapowiada tajemniczym głosem: „A teraz zobaczciecie, jak zostani urozumiemy spod choinki żywe zabawki”.

Nagle spora kurtyna wznosi się na scenę grup tanecznych

W sali Kongresowej PKiN Dziadek Mróz, po otwarciu noworocznej choinki dla dzieci, przed zejściem ze sceny zapowiada tajemniczym głosem: „A teraz zobaczciecie, jak zostani urozumiemy spod choinki żywe zabawki”.

Nagle spora kurtyna wznosi się na scenę grup tanecznych

W sali Kongresowej PKiN Dziadek Mróz, po otwarciu noworocznej choinki dla dzieci, przed zejściem ze sceny zapowiada tajemniczym głosem: „A teraz zobaczciecie, jak zostani urozumiemy spod choinki żywe zabawki”.

Nagle spora kurtyna wznosi się na scenę grup tanecznych

W sali Kongresowej PKiN Dziadek Mróz, po otwarciu noworocznej choinki dla dzieci, przed zejściem ze sceny zapowiada tajemniczym głosem: „A teraz zobaczciecie, jak zostani urozumiemy spod choinki żywe zabawki”.

Nagle spora kurtyna wznosi się na scenę grup tanecznych

W sali Kongresowej PKiN Dziadek Mróz, po otwarciu noworocznej choinki dla dzieci, przed zejściem ze sceny zapowiada tajemniczym głosem: „A teraz zobaczciecie, jak zostani urozumiemy spod choinki żywe zabawki”.

Nagle spora kurtyna wznosi się na scenę grup tanecznych

SESJA RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

ZAKOŃCZYŁA OBRADY

Sprawozdanie N. A. Bułganina

z pobytu w Indiach, Burmie i Afganistanie

„Rok, który mija, pozostanie w historii jako okres wyraźnego przełomu w napiętej sytuacji międzynarodowej”

MOSKWA. Sesja Rady Najwyższej ZSRR, która trwała 4 dni, zakończyła obrady 29 grudnia br.

Na posiedzeniu 29 bm. obecna była m. in. delegacja parlamentarna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po wszechstronnym omówieniu został zatwierdzony budżet państwowy ZSRR na rok 1956. Budżet zamyka się po stronie dochodów sumą 592.761.156 tys. rubli, po stronie wydatków — sumą 569.634.972 tys. Docho-

dy przewyższała wydatki o 23.126.184 tysięcy rubli.

Obie izby — Rada Związku i Rada Narodowości — wysłuchały na swoich posiedzeniach referatów w sprawie wymiany delegacji między Radą Najwyższą ZSRR a parlamentami innych państw. Uchwała powzięta w tej sprawie stwierdza, że działalność w dziedzinie rozwoju kontaktów między parlamentami w interesie współpracy międzynarodowej i umocnienia zaufania między krajami znajduje również nadal całkowite poparcie ze strony Rady Najwyższej ZSRR i całego narodu radzieckiego.

Na wspólnym posiedzeniu Izby w dniu 29 grudnia referat o podróży radzieckiej delegacji rządowej do Indii, Burmy i Afganistanu wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Bułganin.

Po sprawozdaniu Bułganina zabral głos członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Chruszczow.

Na posiedzeniu wieczornym 29 bm. toczyła się dyskusja nad referatem o podróży radzieckiej delegacji rządowej do Indii, Burmy i Afganistanu.

Rada Najwyższa ZSRR powzięła jednomyślnie uchwałę, w której aprobuje działalność przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa podczas podróży po Indiach, Burmie i Afganistanie jako całkowicie zgodną z pokojową polityką zagraniczną ZSRR i przyznającą się do utrwalenia pokoju oraz przyjaźni między narodami.

Referat Bułganina

Na wstępie swego referatu premier Bułganin oświadczył: „Rok, który mija, pozostanie w historii jako okres wyraźnego przełomu w napiętej sytuacji międzynarodowej, która ukształtowała się ostatnio. Nie mała zasługa w osiągnięciu tego przełomu przypada Związkowi Radzieckiemu, którego wysiłki zmierzwały do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów, do utrwalenia zaufania między państwami i rozwoju zakrojonych na szeroką skalę politycznych, gospodarczych i kulturalnych stosunków między krajami niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego”.

„Dla radzieckiej polityki zagranicznej — kontynuował Bułganin — rok 1955 był rokiem szczególnie aktywnym i wytrzymał walki o utrwalenie pokoju, o złagodzenie napięcia międzynarodowego, o zacieśnienie współpracy między narodami i państwami. Obecnie nikt nie może zaprzeczyć, że podjęte w tym kierunku przez Związek Radziecki wysiłki uświadczono zostały poważnym sukcesem”.

„Wielkim wkładem do utrwalenia pokoju — stwierdził Bułganin — było zacieśnienie przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Indiami, Burmą i Afganistanem — krajami, które odwiecziliśmy niedawno z towarzyszem N. S. Chruszczowem”.

Przechodząc do szczegółowego omówienia swojej wizyty w Indiach, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR stwierdził, że „podróż nabrała doniosłego znaczenia międzynarodowego, polegającego przede wszystkim na tym, że raz jeszcze potwierdzona została słuszność podstawowej leninowskiej zasady polityki zagranicznej Związku Radzieckiego — zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych”.

Następnie N. A. Bułganin omówił rozwój walki narodowowyzwoleńczej w Azji i Afryce, po czym oświadczył: „Towarzysze deputowani! N. S. Chruszczow i ja spędziliśmy w Indiach trzy tygodnie. W ciągu tego całego okresu otaczała nas przyjaźń i miłość narodu hinduskiego, który okazywał nam najgorętsze uczucia przyjaźni i w entuzjasmem witalnym w naszych osobach Związek Radziecki. Dlatego też na-

„Na pewno tysiące takich zapamiętań jak ja wyrażenie się wielu rzeczy, było tylko kupie rower. Dla mnie znaczny to tyle samo co chleb na śniadanie. Od 7 lat odkładam pieniądze i stale nie mogę kupić roweru”.

Dotyczy to zresztą także produkcji tyżem lub wydzienienia miejsca na najprostsze boisko sportowe

Dokończenie na str. 2

„Kto pyta — nie błądzi”

A więc jak się przedstawia sprawa cen?

ZBIGNIEW AUGUSTOWSKI

dyrektor departamentu kosztów i polityki cen
Państw. Komisji Planowania Gospodarczego

TWIERDZA niektórzy, że od Nowego Roku ma być regulacja cen i mają przy tym podrożyć niektóre artykuły — podaje w swym liście jeden z czytelników „Sztandaru Młodych”, prosząc jednocześnie o wyjaśnienie tej sprawy.

Sprawy cen żywo interesują każdego. Interesują nas w pierwszym rzędzie ceny, po jakich nabywamy artykuły żywnościowe i przemysłowe.

Od pewnego czasu weszliśmy w okres, w którym nas w pierwszym rzędzie interesują ceny, po jakich nabywamy artykuły żywnościowe i przemysłowe.

Zastanawiamy się jednak dlaczego tego rodzaju polityka Państwa i Rządu w stosunku do cen, nie tylko jest możliwa, ale jest wyrażeniem podstawowych założeń i celów polityczno-gospodarczych.

Zgodnie z deklaracjami w naszym ustroju prawami ekonomicznymi jest ścisła zależność pomiędzy dochodami ludności, a wartością towarów i usług nabywanych przez ludność.

Dochoły pieniężne ludności i wartość towarów i usług przeznaczonych na potrzeby ludności, to jak gdyby dwie szale, tej samej wagi. Guy osiągały równowagę, oznacza to, że pieniężne dochody ludności znajdują, jak mówimy, pokrycie w masie towarów i usług. Innymi słowy, choć nam o to, aby obywateli naszego kraju mieli co kupić za zarobione pieniądze, równowaga ta oznacza z drugiej strony, że wyprodukowane towary i usługi znajdują nabywców.

Istotnym elementem osiągnięcia tej równowagi jest mechanizm cen. O wartości bowiem mas towarów i usług przeznaczonych na zaopatrzenie ludności decyduje ich ilość oraz ceny, po jakich one są ludności sprzedawane.

Ilość towarów i usług, przeznaczonych na zaopatrzenie ludności w naszym kraju stale rośnie. Wzrastają również pieniężne dochody ludności.

Suma dochodów ludności rośnie dlatego, że rośnie stale liczba ludzi pracujących — a więc i zarabiających, i dlatego że wzrastają stopniowo przeciętne płace szczególnie w niektórych zawodach. Masa towarów i usług, przeznaczonych na zaopatrzenie ludności, rośnie wraz ze wzrostem ich produkcji.

Masa towarów i usług rośnie u nas szybciej niż pieniężne dochody ludności.

Celem naszym nie jest jednak produkcja dla produkcji, lecz produkcja dla spożycia. Wzrastające ilości towarów i usług produkujemy nie po to, by je wytworzyć, ale po to, byśmy mogli je zakupić. Stąd też z chwilą gdy wartość towarów i usług przeznaczonych dla ludności przekracza zdolność nabywców ludności (tzn. sumę zarobków jakich może ona przeznaczyć na zakup tych towarów i usług) — następuje obniżka cen detalicznych.

Podjętym od pewnego czasu decyzje o obniżce cen detalicznych są wyrazem obiektywnych konieczności, są odbiciem działania określonych praw ekonomicznych w naszym ustroju.

Ceny nie mogą więc być zmieniane w sposób dowolny, lecz w sposób uwzględniający konieczność osiągnięcia równowagi (zbilansowania) pomiędzy wartością towarów i usług oraz wielkością dochodów ludności, przeznaczonych na wydatki o charakterze konsumpcyjnym.

Jeśli chodzi o wzrost ilości towarów i usług, to należy jest on od naszych osiągnięć w walce o rozbudowę gospodarki, w walce o wzrost

produkcji, jak i w walce o obniżkę kosztów własnych i poprawę wyników finansowych.

Zmiana ta powinna mieć w przyszłości dodatnie skutki w walce naszych przedsiębiorstw o wzrost produkcji, o prawidłowy jej układ asortymentowy, o obniżkę kosztów własnych.

Przeznaczając się więc do walki o pełniejsze zaopatrzenie naszego kraju zarówno w środki produkcji, jak i w środki konsumpcyjne.

POWSTAJE pytanie czy obecna zmiana, stanowiąca z reguły podwyżkę cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych dla przedsiębiorstw państwowych, może mieć wpływ na wysokość płaconych przez ludność cen detalicznych artykułów i usług o charakterze konsumpcyjnym.

Na pytanie to trzeba dać odpowiedź oczywiście przeczącą. Stwierdziliśmy poprzednio, że o poziomie cen detalicznych decydują dwa podstawowe czynniki: wielkość pieniężnych dochodów ludności i wielkość masy towarów i usług konsumpcyjnych.

Jeśli chodzi o wzrost ilości towarów i usług, to należy jest on od naszych osiągnięć w walce o rozbudowę gospodarki, w walce o wzrost

produkcji, jak i w walce o obniżkę kosztów własnych i poprawę wyników finansowych.

Zmiana ta powinna mieć w przyszłości dodatnie skutki w walce naszych przedsiębiorstw o wzrost produkcji, o prawidłowy jej układ asortymentowy, o obniżkę kosztów własnych.

Przeznaczając się więc do walki o pełniejsze zaopatrzenie naszego kraju zarówno w środki produkcji, jak i w środki konsumpcyjne.

POWSTAJE pytanie czy obecna zmiana, stanowiąca z reguły podwyżkę cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych dla przedsiębiorstw państwowych, może mieć wpływ na wysokość płaconych przez ludność cen detalicznych artykułów i usług o charakterze konsumpcyjnym.

Na pytanie to trzeba dać odpowiedź oczywiście przeczącą. Stwierdziliśmy poprzednio, że o poziomie cen detalicznych decydują dwa podstawowe czynniki: wielkość pieniężnych dochodów ludności i wielkość masy towarów i usług konsumpcyjnych.

Jeśli chodzi o wzrost ilości towarów i usług, to należy jest on od naszych osiągnięć w walce o rozbudowę gospodarki, w walce o wzrost

czytelniczym. Przykład Zalesia zachęca, niekoniecznie do mechanicznego naśladowania. Wszędzie jednak istnieje potrzeba książki!

IV

Pieniąk nasz niechaj płynie
Do Białej ścieżki:
Ułóż ją Matysówka
Ślady nie zaginą.

Czytelniczemu obłąk trzeba
Oczyścić te włoski...

— No tak, zrobiłoby swoje. Nagroda, co tu gadać, słuszną. Pora używać to, na co się zasłużyło.

— Co też wy! My i w tym roku nie chcemy być gorliwi — powtarza na swój sposób każdy, kogo podejrzliwość zagadnąć pytałem, czy nie czas przystąpić do sporów na laurach? A inne wście, gromady, gdzie „praca w czytaniu” jeszcze po prostu nie ruszyła? A ambicja młodego zespołu, ta sportowa ambicja, pobudowana głębszą świadomością, że wygrać także i na tym finiszu?

Pieniąk mówi o tym z dziesięć i niecierpliwie, poszczególnie opornych jeszcze kolegów, tamozas koło gospodni wiejskich, żeby się wreszcie wzięło do roboty. Oczywiście radością — nie tacyśmy tu skorzy do odpowiadania, jak myślicie! Pożegnajcie, może jeszcze nieraz usłyszycie o Zalesiu!

A tu już trzeba się zbierać ku wyjściu. A tu już wpada się w noc jak kamień w wodę; i okienko świetlicy pozostaje coraz dalej, gwar głosi staję się coraz słabszy. Pod nogami cmoła grząskie błoto, jest mokro, zimno i obkurknie. Nie, nie wierzcie temu obrazkowi. Nuda powzrośnie jesiennych wieczorów. Bezmierny prowincjonalny smutek, zakłęk w odwiecznym krajobrazie ornych pól, krzaczarych wron i melancholijnych słupów telegraficznych? Postuchajcie, jak przekreśla je szelest kartek. Spójrzcie: Zalesie czyta.

ANDRZEJ DRAWICZ

wiekszy. Prawda, ale w takim Budzaju kontakt z miastem wojewódzkim dzięki bliskiej kolei też jest ścisły. Co więcej: Budzajów blizszy luną elektryczności, a w Zalesiu kliniesz mimo woli, objając się po ciemku o płoty i galezie. A spróbujcie w tamtej wsi rozmawiać o książce. Westchną: że niby można by, ale... Powiedzą: druk mały, oczy boją. Powiedzą: jeszcze gazetę to tak. A... I wszystko się jakoś rozjeżdża i rozplynie.

Czego potrzeba najbardziej, żeby książkę pod każdy dach

robotę. Na jego pogadanki zjeżdżali chłopcy z sąsiednich wsi, aż świetlica z trudnością mieściła ludzi ciekawych nowych metod gospodarskich. Nie dziwnego, że wzrosło zaraz zapotrzebowanie na fachowe broszury i bibliotekarce trudno ich nastarczyć. Rachunek był prosty: cheesz mieć lepiej — czytaj, ucz się.

A literatura piękna? Jakiś to był? — No wiecie u jednych — mówi Mitek Marcinowski — to nas gospodni z młotem za drzwi wyrzucili. Pośliznęli drugi raz, ale już do jej córki i zostawili tego Kraszewskiego. Akurat że w szkole

1935 — V etap, osób 560.

Cyfrę ładną, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

II

Staruszek babcia
Książki nam czytała,
„Marie” Orzeszkowej
Nam opowiadała.

Nie tylko ja chodząc po Zalesiu z miną niewinnego

Z książką za pan brat

Tomasza. Jeszcze ubiegłej zimy zjechał tu aktyw czytelniczy z czterech województw. Wyszuchali opowieści o tym, jak i co zorganizowano. Pokręśli głowami z uznaniem — i rozszli się po wsi. Dla Mariana Marcinińskiego i jego brata Mietka, dla Janki Piłkowskiej, Władka Sikory i całej dziewcząt, która przed dwoma laty rozpoczęła robotę — był to pewnie moment nieładny, ale emocji. Szli, opowiadali, pokazywali. Tyłko uśmiechali się do siebie porozumiewawczo, kiedy goście odpytywali ich o szczegóły. — Był to pierwszy moment nieładny, ale emocji. Szli, opowiadali, pokazywali. Tyłko uśmiechali się do siebie porozumiewawczo, kiedy goście odpytywali ich o szczegóły.

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

— Skąd macie taką piosenkę? — pytał. Gosłowił, usława domowi, sprac, intelektualny, zjawaczem tylko tak, a któryś z piosenek, trzeba było o powiedzieć, jak to pewnie, sierpnia, a u nas zadziwione, przysięgli, ładną, ale pokazując jak to jest naprawdę... Może byśmy tak udali się śladem przysięgli?

Po dworskim niegdys parku biegała za piłką dziewczyna, która nie miała jeszcze pojęcia o prawie własności, a słowo „dziedzic” będzie im się tłumaczyło na lekcjach historii. Tuż obok pasie swoje krowy Krztoń, który przepracował we dworze trzydzieści lat jako farni. U niego też byli ciekawie goście z czterech województw. Prowadził właśnie dyskusję w swoim zespole czytelniczym. Zespół ten uznano za jeden z najlepiej pracujących.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

— Książki? — Co będziecie mówić, przecież czytali od 12 roku życia. I jeszcze nieprędko przestanie.

przerabiała. „To co ty, mamo, „Chaty za wsi” nie czytała? Popatrz tylko, jaka ładna książka!” I wiele, za wyjątkiem trzeba było drugą przynosić.

Pomyślowi nie brakowało. Na przykład — „Walc książek” oż w świetlicy w czasie latowca (i na młodzieżowe potanówki) w Zalesiu lubią zaglądać) dziewczęta i chłopcy przypinali sobie nazwiska bohaterów i tytuły utworów — a potem szuli się nawzajem tak, aby jedno do drugiego pisał. Niejednemu z widozł spodobala się taka zabawa, a potem do dziewczyn było już niedaleko. Często wystarczająco podniecał jakiś tekst z paroma słowami zachęty, z krótką opowieścią „o czymś tam pisze”. Jeśli nie, w grę wchodziła inicjatywa, pomysłowość. A potem — organizacja. Dziesięć osób tworzy zespół — najlepiej sześciu, najlepiej im sie zbierać. Książki czyta każdy z osobą w całości, a raz w tygodniu wszyscy schodzą się na czytanie głośno i dyskusję.

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieźle, ale ta wieś wysunęła się daleko przed inne. Czemu więc akurat Zalesie? Jeśli zapytać o to sąsiadów, powiedzą, że w Zalesiu łatwiej, bo blisko do Rzeszowa. A więc i ruch młodzieży, i przytyły książek

W Rzeszowskim czytelniczo w ogóle stoi nieź

